

narew

TYGODNIK NR 750 26 LISTOPADA 2024 ROK XVI www.narew.info redakcja@narew.info

KINO MILLENIUM dla każdego
w Idealnie Niskiej Cenie

13,99 zł

STAŁA CENA!

Zapraszamy!



Zarząd województwa zaprezentował prorozwojowy budżet

Plan finansowy województwa na przyszły rok zakłada dochody w wysokości ponad 1,8 mld zł oraz wydatki na poziomie prawie 1,95 mld zł. Deficyt budżetowy wyniesie 140 mln zł, a nadwyżka operacyjna – 87 mln zł. W środę, 20 listopada, marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałkowie Wiesława Burnos i Marek Malinowski, a także członkowie zarządu Jacek Piorunek

i Bogdan Dyjuk przedstawili projekt budżetu na 2025 rok. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący sejmiku Cezary Cieślukowski oraz skarbnik województwa Paweł Jungerman.

Wartości zarówno dochodów, jak i wydatków są rekordowo wysokie – wzrosły odpowiednio o 29% i 31% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dochody i wydatki

– Wzrost wydatków świadczy o tym, że wartość inwestycji jest na bardzo wysokim poziomie – podkreślił marszałek Prokorym. Deficyt budżetowy na poziomie 140 mln zł nazwał „odpowiedzialnym”, ponieważ nie wpłynie on negatywnie na reali-

zacje budżetu. Deficyt zostanie pokryty m.in. z niewykorzystanych funduszy europejskich przeniesionych na kolejny rok budżetowy.

W budżecie uwzględniono rezerwy, w tym Fundusz Wsparcia Gmin i Powiatów, na który przeznaczono 10 mln zł.

Dokończenie na s. 5

Plurimos Annos, biskupie Januszu

Z imiennymi życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności w wypełnianiu misji duchowego przewodnika katolickiej wspólnoty odwiedzili w czwartek, 21.11, biskupa Janusza Stepnowskiego, ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej, marszałek Łukasz Prokorym i członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

– Cieszę się, że mogłem ten poranek spędzić w Łomży, w diecezjalnym Radiu Nadzieja i na rozmowie z biskupem Januszem Stepnowskim.

Dokończenie na s. 3



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Taneczne serce Polski biło w Piątnicy

800 par wirowało przez dwa dni, 23 i 24.11, na specjalnym parkiecie zainstalowanym w hali sportowej szkoły w Piątnicy. Tancerze z północnej i centralnej części Polski walczyli w 28. edycji Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Sportowego. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował m. in. marszałek Łukasz Prokorym, a oficjalnego otwarcia rywalizacji dokonał członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

- Turniej to bardzo duże wydarzenie odbywające się od 28 lat, cyklicznie na Ziemi Łomżyńskiej, najczęściej w Piątnicy. Pamiętam początki z okresu pracy wicestarosty łomżyńskiego. Od 25 lat w organizacji turnieju nie mogło zabraknąć wsparcia samorządu województwa, bo jesteśmy zawsze tam, gdzie tak pięknie łączą się wartości artystyczne, kulturalne, edukacyjne i - od ubiegłego roku - sportowe. To wielka radość dla naszego subregionu, goszczenie utalentowanej młodzieży i wspaniałych jurorów z tak wielkiej części Polski. Dziękuję Magdalenie i Jackowi Baczewskim, którzy są "duchami sprawczymi" tego wydarzenia i deklarują dalsze wspieranie turnieju przez samorząd województwa - Jacek Piorunek.

Organizacja turnieju, który z roku na rok zyskuje coraz większe znaczenie w dziedzinie tańca sportowego to dzieło przede wszystkim Klubu Tańca Sportowego "AKAT" działającego od 35 lat przy Regionalnym Ośrodku Kultury - Instytucji Kultury Powiatu Łomżyńskiego (ROK). Główny ciężar spoczywa na Jacku, który inicjował turnieje (najpierw zaczynając od pokazów adeptów tańca przed rodzicami i znajomymi) oraz Magdaleną Baczewskich z "AKAT-u".

- Teraz mamy dwudniowy "festiwal tańca", od roku w kalendarzu Polskiego Związku Sportu Tanecznego. W ubiegłym roku nasza impreza miała rangę Grand Prix Polski, w tym jest to Puchar Polski w kategoriach juniorów starszych i młodzieży. Tu zdobywane są punkty w kwalifikacjach do mistrzostw Polski, awanse do kolejnych kategorii tanecznych. Staramy się o jeszcze wyższą rangę turniejów, np. aby były to mi-



Relacja w Telewizji Narew na www.narew.info

strzostwa Polski, ale trzeba jeszcze wiele wysiłku - wyjaśnił Jacek Baczewski.

Dobrym krokiem do rozwoju imprezy jest jej popularność w krajowym środowisku tańca sportowego. Przyjechało tym do Piątnicy i Łomży około 800 uczestników, m. in. ze Szczecina, Koszalina, Gdyni, Sopotu, Elbląga, Warszawy Płocka po Białystok i Augustów. Najwięcej wystartowało w kategoriach dziecięcych (od 7 do 14 lat). Sędziowie reprezentowali już cały kraj z m. in., Wałbrzychem, Krakowem czy Krosnem

- Nie narzekamy na kłopoty z zapraszaniem uczestników. W tym roku ważną częścią wydarzenia jest jubileusz 35-lecia Klubu "AKAT". Obecni są byli i obecni tancerze ze wszystkich stron Polski. Wielu na wieść o rocznicy odłożyło swoje plany i postanowiło z nami świętować.

Pierwsze Grand Prix Polski było wyzwaniem, przekonaliśmy się, że możemy organizować wydarzenia wyższej rangi. Staramy się o to krok po kroku, stałe i konsekwentne - mówiła Magdalena Pardo-Baczevska.

Żeby jednak utrzymać rangę i poziom turnieju, a także entuzjastycznie oceny uczestników o przygotowaniu hali, muzyki, oświetlenia, unikalnej atmosferze i "smaku" turnieju, konieczne jest ponoszenie coraz większych kosztów. Dbą o to Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży przy pomocy sprawdzonych przyjaciół.

- To bardzo trudna impreza. Nie do zrobienia bez tytanicznej i merytorycznej pracy Magdy i Jacka oraz całego klubu "AKAT" oraz moich pracowników, ale przede wszystkim dzięki pomocy Województwa Podlaskiego, władz powiatu, Łomży oraz gminy Piątnica i licznych sponso-

rów. Przygotowania do kolejnych edycji trwają praktycznie półtora roku, ale dołączyliśmy już do krajowej "ekstraklasy" w tej dziedzinie - podkreślał Jarosław Cholewicki, dyrektor ROK.

Potwierdzeniem jakości piątnickiego turnieju jest obecność nie tylko tancerzy, ale także telewizyjnej osobowości, dawniej tancerki Iwony Pavlović, która gale od lat prowadzi, a widzów i uczestników zaprasza do wspólnego tańca.

- Zdecydowanie jestem za tym, by taniec nie był tylko powtarzaniem pewnych stałych elementów. Trzeba poszukiwać nowego, bo to mogą być rzeczy odkryte już, ale nowe dla nas. Jeżeli się zatrzymamy, to na pewno okaże się, że inni zrobili postępy. W swoich podstawach taniec nie zmienia się drastycznie, pewne zasady są jak tabliczka mnożenia - od wieków taka sama we wszystkich szkołach - zmieniają się natomiast trendy, figury, odrobinę sprawy techniczne. Warto podążać za rozwojem - przekonywała Iwona Pavlović, a na parkiecie zaproponowała walczyka, do którego włączył się m. in. radny sejmiku Marek Olbrys z małżonką i wnukiem.

Finansowego wsparcia organizatorom turniej udzielają przede wszystkim samorządy: Województwa Podlaskiego, Powiatu Łomżyńskiego, Miasta Łomży oraz Gminy Piątnica. Są także fundatorami nagród i pucharów.

- Cieszymy się, że po raz kolejny możemy gościć najlepszych

tancerzy. Taniec dla młodych ludzi jest bardzo ważny, ale ostatnio doczytałam, że jest także bardzo dobry dla zachowania vitalności wśród seniorów, więc kto chce być zdrowy, niech tańczy - uznał wójt Piątnicy Krzysztof Kozicki.

Obowiązki oficjalne wypełniali starosta Lech Marek Szablowski i wicestarosta Anna Gawrych, ale pojawili się także we wspólnym tańcu na parkiecie.

- Bije tu taneczne serce Polski - podkreślali przekazując podziękowania rodzicom, dziadkom, opiekunom, wszystkim, którzy przykładają się do pielęgnowania tanecznych talentów młodych ludzi.

Gratulacje organizatorom i tancerzom przekazała także posłanka z Siedlec Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Najlepsi w poszczególnych grupach wiekowych, kategoriach tanecznego "wtajemniczenia" oraz specjalnościach (tańce standardowe oraz latynoamerykańskie) otrzymali puchary i nagrody. Specjalne podziękowania i statuetki organizatorzy wręczyli przyjaciółom, wśród których był członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

Tradycyjnym finałowym akcentem tanecznej gali w sobotę było słodkie podziękowanie w postaci piątnickich sękaczy dla Iwony Pavlović (zapowiedziała, że przechowa ciasto do świąt) oraz jurorów. Niedziele to od rana popisy najmłodszych tancerzy, a popołudnie i wieczór przeznaczone zostało na jubileusze obchody 35. lat Klubu "AKAT".

Plurimos Annos, biskupie Januszu



Bardzo ważna jest współpraca władz województwa z władzami duchowymi, więc rozmawialiśmy też o tym, zwłaszcza, że zbliża się jubileusz 100-lecia Diecezji Łomżyńskiej w przyszłym roku. Osobiście przekazałem biskupowi Januszowi Stepnowskiemu życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, dobrych działań i pomysłów. W jednej z takich inicjatyw miałem okazję uczestniczyć w Łapach, gdzie powstała replika Ostrej Bramy. Myślę, że będzie to wielka atrakcja - powiedział marszałek Łukasz Prokorym.

Życzenia łomżyńskiemu ordynariuszowi wraz z zestawem regionalnych smakołyków przekazał razem z marszałkiem także członek zarządu województwa Jacek Piorunek

- Biskupowi Januszowi Stepnowskiemu życzymy wszystkiego najlepszego, przede wszystkim dużo zdrowia. Wiem, że jest zwolennikiem zdrowego stylu życia, bo jako mieszkaniec tej dzielnicy Łomży, która jest bliżej Narwi, podczas spacerów w kierunku grobli i Lasu Jednaczewskiego, czy nowego mostu widuję biskupa podczas intensywnego marszu czy nawet biegającego. Dodatkowo życzymy mu wszystkiego najlepszego w sprawowaniu funkcji duchowego przewodnika naszej die-

cezjalnej wspólnoty, bo warto przypomnieć, że w przyszłym roku obchodzimy piękny jubileusz. Rozmawiamy na temat wspólnych przedsięwzięć - podkreślił Jacek Piorunek.

Dodatkowym imiennym podarunkiem dla łomżyńskiego biskupa od marszałka Łukasza Prokoryma było zagranie przez niego kilku utworów fortepianowych.

Od wczesnych godzin porannych Dom Biskupi w pobliżu

łomżyńskiej Katedry odwiedzały delegacje z życzeniami. A czego życzyłby sobie sam biskup Janusz Stepnowski.

Na pewno tego, aby spełniały się duszpasterskie zadania diecezji, żeby efektywna była troska o parafie i ludzi. Jesteśmy w innych czasach niż 100 lat temu, ale pozostaje niezmiennie zadanie głoszenia Ewangelii. Mam nadzieję, że taki dzień jak ten, przypomina nam, że jesteśmy

wspólnotą. W życiu i w liturgii pełniemy różne funkcje, przekazujemy to, co najlepsze następnym pokoleniom. Staram się przekonywać, że każdy z nas jest odpowiedzialny za Kościół, bo wszyscy stanowimy jedną wielką rodzinę i płyniemy na tym samym pokładzie, wierzący czy niewierzący. Czy nam się to podoba, czy nie. Dziękuję za wszystkie życzenia i modlitwy - powiedział.

Biskupa tradycyjnie już odwiedzili Bracia Kurkowie, którzy, poza życzeniami, przynieśli prezenty a także tradycyjnie wystrzelili z wiwatowego moździerza.

— Jest to dzień imienin biskupa i dzień podziękowań za jego piękną służbę dla dobra kościoła i diecezji łomżyńskiej - powiedział Bernard Szymański, Łomżyński Król Kurkowie. — Imieniny to szansa i okazja wyrażenia wobec niego wdzięczności za jego całoroczną, ciężką pracę. Biskup Janusz jest wspaniałym kontynuatorem swoich wielkich poprzedników, takich jak biskup Romuald Jałbrzykowski i biskup Stanisław Stefanek - powiedział Gniewomir Rokosz-Kuczyński, Wielki Kanclerz Zjednoczenia Bractwo Kurkowe Rzeczypospolitej podkreślając, że w tym wyjątkowym dniu do Łomży przyjechali bracia kurkowie z całej diecezji i województwa.

Biskup łomżyński Janusz Stepnowski został mianowany na tę funkcję 11 listopada 2011 r. przez papieża Benedykta XVI. Tradycja imiennych spotkań ordynariusza łomżyńskiego z przedstawicielami różnych środowisk, duchownych i świeckich, istnieje w diecezji od wielu lat. Zapoczątkował ją poprzedni biskup Stanisław Stefanek.



Nowy kierunek studiów podyplomowych na Uczelni Jańskiego w Łomży: Doskonalenie pracy w administracji



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Elżbieta Olejniczak
koordynator nowego kierunku studiów
i ks. dr hab. Piotr Kulbacki Rektor Uczelni

Uczelnia Jańskiego w Łomży ogłosiła uruchomienie nowego kierunku studiów podyplomowych: Doskonalenie pracy w administracji. Program dedykowany jest osobom związanym z administracją publiczną i prywatną, które chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe i lepiej odpowiadać na wyzwania nowoczesnego zarządzania w sektorze administracyjnym.

– Nasza uczelnia kładzie nacisk na praktyczne podejście, dlatego studia te skierowane są przede wszystkim do osób już pracujących w administracji lub planujących rozpoczęcie pracy w tym sektorze – powiedział rektor uczelni, ks. dr hab. Piotr Kulbacki. Studia obejmują dwa semestry, w trakcie których realizowanych będzie pięć modułów, poruszających m.in. kwestie bezpieczeństwa i dynamicznie rozwijającej się e-administracji.

Rozwój umiejętności praktycznych

Celem studiów jest doskonalenie kompetencji praktycznych w obszarze organizacji pracy biurowej, zarządzania dokumentacją, komunikacji oraz wdrażania nowoczesnych technologii w pracy administracyjnej. Jak podkreśla Elżbieta Olejniczak, koordynator nowego kierunku, zajęcia pozwolą nie tylko zgłębić specyfikę różnych rodzajów administracji – od publicznej po prywatną i pozarządową – ale także wykształcić umiejętności społeczne i osobiste kluczowe dla profesjonalnego urzędnika.

– Każda administracja ma wspólne cechy, ale różni się w szczegółach. Na naszych zajęciach będziemy zgłębiać zarówno te podobieństwa, jak i różnice, z naciskiem na etykę pracy – zaznaczyła Olejniczak.

Elastyczny tryb zajęć i możliwość stażu

Program studiów jest dostosowany do potrzeb osób aktywnych zawodowo. Zajęcia odbywają się w trybie weekendowym – w piątki i soboty – w ramach 10 zjazdów w roku akademickim. Osoby początkujące w administracji będą miały także możliwość odbycia stażu w odpowiednich instytucjach.

Studenci mogą również skorzystać

z dodatkowego modułu „Kurs praktycznego korzystania z programów komputerowych stosowanych w administracji”, zakończonego certyfikatem Uczelni Jańskiego.

Rekrutacja i szczegóły organizacyjne

Rekrutacja na studia trwa do 30 grudnia 2024 roku. Koszt studiów wynosi 4700 zł, a modułu dodatkowego 1900 zł. Program studiów został zarejestrowany w Bazie Usług Rozwojowych, co umożliwia dofinansowanie z funduszy publicznych. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy są dostępne na stronie internetowej uczelni (www.janski.edu.pl).

Program studiów:

Moduł 1 – Stosowanie przepisów prawa
– hierarchia dokumentów prawa,
– prawo stosowane w administracji,

– struktura logiczna i językowa dokumentów prawnych,
– operowanie tekstami prawnymi,
– rodzaje dokumentów urzędniczych,
– struktura wydawanych dokumentów prawnych.

Moduł 2 – e-administracja i bezpieczeństwo informacyjne

– dokumenty cyfrowe i ich obieg,
– dostęp do danych oraz ich zabezpieczenia,
– pomoc petentowi w wypełnianiu dokumentów cyfrowych.

Moduł 3 – Typy i praktyka pracy administracyjnej

– przepisy regulujące pracę urzędnika,
– wspólne zasady i specyfika administracji w różnych instytucjach,
– praktyczna analiza dokumentów urzędniczych.

Moduł 4 – Etos pracy urzędnika
– etyka pracy urzędnika,
– przygotowanie do służby człowiekowi i jej promocja,
– publiczne wystąpienia, savoir-vivre urzędnika,
– procedowanie spraw a światopogląd urzędnika,
– oddziaływanie spraw urzędowych na relacje w rodzinie i vice versa.

Moduł 5 – Kształtowanie cech osobowości urzędnika

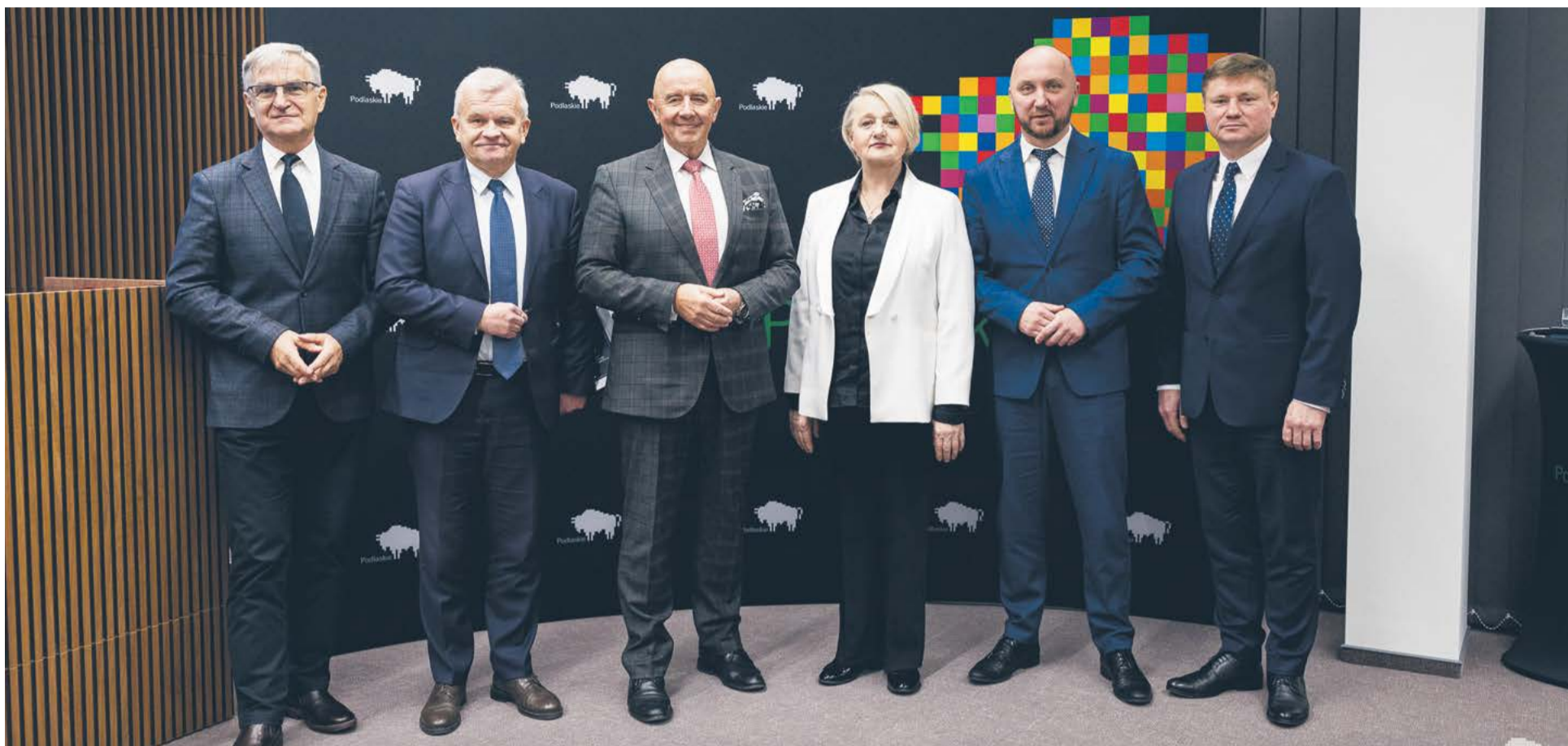
– komunikacja, osobiste predyspozycje,
– rola lidera w zespole administracyjnym,
– empatia, doradzanie petentowi,
– praca z osobami z niepełnosprawnością, symulacja zachowań osoby z niepełnosprawnością,
– postępowanie w sytuacjach krytycznych, reagowanie na nieuczciwe propozycje.

Moduł 6 – Seminarium dyplomowe
– przygotowanie do egzaminu końcowego.

Moduł dodatkowy – Kurs praktycznego korzystania z oprogramowania komputerowego stosowanego w administracji (w tym m.in. obsługa edytorów, baz danych, podstaw grafiki).



Zarząd województwa zaprezentował prorozwojowy budżet



Nowością jest fundusz inwestycyjny w ochronie zdrowia – na ten cel zapisano 44 mln zł.

Marszałek wyjaśnił, że oprócz 10 mln zł z FWGiP, przewidziano 6 mln zł na inwestycje sportowe współfinansowane z Ministerstwa Sportu oraz 7 mln zł na budowę mostu na Bugu w powiecie siemiatyckim. Łącznie daje to około 23 mln zł.

Dzięki zmianom w naliczaniu dochodów z podatków CIT i PIT, sytuacja finansowa jednostek samorządowych poprawiła się.

Transport i łączność

Największą część budżetu, bo aż 1,132 mld zł, przeznaczono na transport i łączność, w tym:

- 948 mln zł na inwestycje drogowe (z czego 623 mln zł to fundusze unijne),
- 77 mln zł na przewozy kolejowe,
- 21,5 mln zł na przewozy autobusowe.

Wicemarszałek Marek Malinowski zapowiedział m.in. budowę obwodnic Ciechanowca i Kolna, przebudowę drogi wojewódzkiej nr 677 na odcinku Konarzyce–Śniadowo, budowę i rozbudowę dróg wojewódzkich nr 679, 687 oraz 688 na odcinku Tarnopol–Siemianówka.

Największą inwestycją drogową będzie przebudowa trasy Łapy–Roszki–Wodźki–Wysokie Mazowieckie. Jej całkowity koszt wynosi 498 mln zł, z czego 300



mln zł zostanie wydane w 2025 roku.

Ochrona zdrowia

Wydatki na ochronę zdrowia zaplanowano na poziomie 87,9 mln zł – to o 18 mln zł więcej niż w roku bieżącym. Zarezerwowano również dodatkowe 44 mln zł na nieprzewidziane sytuacje w szpitalach i ośrodkach zdrowia.

W przyszłym roku kontynuowane będą m.in. programy:

- profilaktyki raka jelita grubego,

- opieki domowej dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami,
- profilaktyki zaburzeń lękowych u dorosłych.

Kultura

Na kulturę zaplanowano 189 mln zł, co czyni ją drugim co do wielkości obszarem w budżecie. Wydatki obejmują m.in. utrzymanie 20 jednostek kulturalnych, w tym 12 samodzielnych i 9 filii.

Zaplanowano 33 mln zł na kontynuację remontu zabytkowego budynku Teatru Dramatycznego oraz 3 mln zł na rozpoczęcie budowy Muzeum Pamięci bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach.

Na ochronę zabytków przewidziano 9,4 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Inne obszary

Na wsparcie podlaskich kół gospodyń wiejskich zaplanowano 900 tys. zł, czyli dwukrotnie więcej niż w 2024 roku. Kontynuowany będzie Program Odnowy Wsi „Kreatywna Wieś” z budżetem 1,4 mln zł.

Pierwsze czytanie

Pierwsze czytanie projektu budżetu odbędzie się w środę, 26 listopada, podczas sesji sejmiku, na którą zaprosił przewodniczący Cezary Cieślukowski.

Wojewódzka Rada Programowa OHP w Wasilkowie:



Nowe perspektywy dla młodzieży



Ochotnicze Hufce Pracy (OHP) od lat pełnią kluczową rolę w wspieraniu młodzieży z trudną sytuacją życiową, oferując edukację, opiekę i szereg praktycznych kursów. W województwie podlaskim ich działalność ma szczególne znaczenie – korzysta z niej ponad tysiąc młodych osób. Odpowiadając na zmieniające się potrzeby, przedstawiciele OHP spotkali się w Wasilkowie na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Programowej, aby wyznaczyć nowe kierunki działań.

Kluczowa rola szkolnictwa branżowego

Podczas spotkania podkreślono znaczenie szkolnictwa branżowego jako fundamentu działalności OHP. Edyta Kondzior, komendant wojewódzki OHP w Podlaskiem, zwróciła uwagę na wyzwania, z jakimi mierzy się młodzież.

— Mówiliśmy dużo o roli szkolnictwa branżowego, jak ono jest ważne i potrzebne. Rozmawialiśmy również o wsparciu, jakiego potrzebuje dzisiaj nasza młodzież. Mają oni duże problemy, jeśli chodzi o odnajdywanie się w placówkach szkolnych, problemy z nauką i często są uzależnieni od elektroniki. Rozmawialiśmy o tym, jak wychodzić naprzeciw tym wyzwaniom i jak sobie z nimi radzić – podkreśliła Kondzior.

Komendantka zapowiedziała także wprowadzenie nowych kierunków kształcenia, które mają zwiększyć atrakcyjność oferty OHP.

— Chcemy uatrakcyjnić naszą ofertę i od przyszłego roku planujemy wprowadzić specjalności cukiernik oraz ogrodnik – wyjaśniła.

Pomoc dla młodzieży w całej Polsce

W skali kraju Ochotnicze Hufce Pracy wspierają ponad 60 tysięcy młodych ludzi, któ-

rzy często nie mogą skorzystać z tradycyjnej ścieżki edukacyjnej. Zdaniem Sławomira Męciny, zastępcy Komendanta Głównego OHP, inicjatywy realizowane przez hufce mają szczególne znaczenie w regionach, gdzie młodzież napotyka na ograniczone możliwości rozwoju.

w zdobywaniu wykształcenia i praktycznych umiejętności zawodowych.

Jak podkreślił Sławomir Męcina, współpraca z samorządami odgrywa kluczową rolę w skutecznej realizacji celów OHP.

— Samorzady są naszym naturalnym, najistotniejszym part-

nerem. Problemy, z którymi się mierzymy, powinny być przede wszystkim rozwiązywane na poziomie lokalnym – zaznaczył.

Głos samorządowców

Samorzady doceniają wkład OHP w rozwój młodzieży. Edyta Marchelska-Groszfeld, starosta zambrowski, zwróciła uwagę na potrzebę zapewnienia młodym ludziom odpowiednich warunków do nauki i rozwoju.

— Uważam, że i samorządowcy, i dyrektorzy szkół, a także wszystkie instytucje powinny mieć priorytet w kwestii dbałości o przyszłość naszej młodzieży. Musimy zapewnić im jak najlepsze warunki do zdobywania umiejętności, a to właśnie oferują Ochotnicze Hufce Pracy – powiedziała.

Atrakcyjna oferta edukacyjna

Oferta edukacyjna OHP przyciąga młodzież, która z różnych powodów ma utrudniony dostęp do tradycyjnej edukacji. Dzięki kursom zawodowym,

wsparciu wychowawców i możliwości nauki zawodu uczestnicy lepiej przygotowują się do wejścia na rynek pracy.

Paulina, jedna z uczestniczek kursów gastronomicznych, chwaliła możliwość rozwijania swoich pasji:

— Uwielbiam gotować, a te zajęcia bardzo mi się podobają. Mam to po mamie – zdradziła z entuzjazmem.

Podobne odczucia miała Gabriela, która dzięki uczestnictwu w kursach nie tylko nauczyła się nowych umiejętności, ale także poznała wiele ciekawych osób:

— Jest bardzo fajnie, poznałam wiele fajnych ludzi i nauczyłam się wielu rzeczy – dodała.

Nowe kierunki – odpowiedź na potrzeby rynku

Wprowadzenie takich kierunków jak cukiernictwo czy ogrodnictwo ma na celu dostosowanie oferty OHP do zmieniających się potrzeb rynku pracy i zainteresowań młodzieży. Nowe specjalizacje, planowane na przyszły rok, będą kolejnym krokiem w kierunku wsparcia młodzieży w zdobywaniu kompetencji oraz samodzielności życiowej.

Podsumowanie

Spotkanie Wojewódzkiej Rady Programowej w Wasilkowie pokazało, że Ochotnicze Hufce Pracy stale poszukują nowych sposobów, aby wspierać młodzież i odpowiadać na wyzwania, przed jakimi staje. Dzięki ich inicjatywom młodzi ludzie z regionu mają szansę na lepszą przyszłość, a samorzady i instytucje współpracujące z OHP odgrywają kluczową rolę w realizacji tych działań.



— OHP podaje rękę jako pierwsze dla trudnej młodzieży, specjalizuje się w tym i co najważniejsze ma ogromne doświadczenie – podkreślił wicewojewoda podlaski, Paweł Krutul. Przypomnił też o zasługach hufców, które jako pierwsze w województwie organizowały pomoc dla dzieci z rodzin dotkniętych powodzią.

Siedem ośrodków w województwie

W województwie podlaskim działa obecnie siedem ośrodków OHP: w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Augustowie, Kolnie, Grajewie oraz Zambrowie. Ośrodek w Wasilkowie pełni szczególną funkcję, wspierając młodzież



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Ulica Kraska w Drozdowie wreszcie komfortowa i bezpieczna



Mieszkańcy mówili o niej "glinki". Od piątku, 22.11, ulica Kraska w Drozdowie (gm. Piątnica) jest już utwardzonym, wygodnym i bezpiecznym szlakiem komunikacyjnym. W otwarciu wyremontowanej ulicy wziął udział członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

- Trudno jest obecnie dojechać do Drozdowa z Łomży w związku z remontem powiatowej drogi, ale mam nadzieję, że także tam finał będzie taki, jak tu na ulicy Kraska. Cieszę się, że samorząd województwa miał udział w tym przedsięwzięciu przekazując środki unijne z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nie tylko zresztą tu Piątnica sko-

rzystała i infrastruktura drogowa w gminie odczuwalnie dla mieszkańców się poprawia. Deklaruję, że wnioski z gminy Piątnica, dużej, stanowiącej ważny ośrodek i aktywnej w staraniach, będą otoczone życzliwością samorządu województwa - powiedział Jacek Piorunek.

Jak poinformował Jarosław Sulkowski, zastępca wójta Piątnicy, ulica Kraska po remoncie to przeszło kilometr nowej jezdni z kostki o szerokości 6 metrów i z pobocznymi i z kanalizacją deszczową. Koszt inwestycji rozpoczynanej w 2023 wyniósł blisko 4,5 miliona złotych (przy dofinansowaniu z PROW w wysokości przeszło 2,7 mln).



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

- Inwestycja jest odpowiedzią na wieloletnie prośby mieszkańców o poprawienie warunków życia. Mam nadzieję, że nowa ulica spełni swoją rolę na długie lata. Dla Drozdowa wyszło dzisiaj słońce zadowolenia i bezpieczeństwa - mówił Jarosław Sulkowski

nawiązując do pogody, która akurat się bardzo poprawiła po wilgotnym i pochmurnym poranku.

Mieszkańcy biorący udział w otwarciu wyremontowanej Kraski nie kryli zadowolenia.

- To wielka przyjemność brać udział z takim wydarzeniu, na

które czekaliśmy długo. Ulica istniała zawsze, ale o tej porze roku to zwykle było po prostu błoto. Trudno opisać jak było to uciążliwe dla mieszkańców, nawet traktorami ciężko było się poruszać - opowiadał Roman Kędziorek, sołtys Drozdowa.

Hołdem dla osób, które oddają najcenniejszy dar, jakim jest krew, aby ratować innych, dla działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża, pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) oraz wszystkich, którzy wspierają ideę krwiodawstwa było w piątek, 22.11, spotkanie w auli I LO w Łomży. Podziękowania wszystkim zaangażowanym w dzieło krwiodawstwa, w imieniu samorządu województwa, przekazał członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

- Przyjąłem zaproszenie na tę uroczystość: z radością jako absolwent szkoły, w której się znajdujemy i z nadzieją na ścisłą współpracę samorządu województwa ze wszystkimi środowiskami dbającymi, aby ten bezcenny lek trafiał do potrzebujących. Dziękuję za to, co nazywane jest: darem serca, darem życia czy darem nadziei. My, mieszkańcy naszego regionu i kraju, dzięki wam możemy się czuć bezpiecznie, bo wiemy, że jesteście. Z radością wspieramy organizacje i instytucje związane z krwiodawstwem za pomocą środków europejskich, wspomagamy upowszechnianie tej działalności, wzmacniamy RCKiK w sprzęt i programy informacyjne. Zapraszam - pozostawiamy w ścisłym kontakcie na rzecz tych dzielnych ludzi - powiedział Jacek Piorunek.

Łomża. Podziękowania za bezcenny lek – krew

W auli I LO w Łomży spotkali się honorowi krwiodawcy współpracujący z regionalnymi strukturami Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), pracownicy RCKiK, przedstawiciele środowisk wspierających ideę krwiodawstwa.

- Od 22 do 26 listopada są tradycyjne Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK. Od lat staramy się wtedy spotykać. Tym razem z poczuciem, że PCK rozwija skrzydła. Nie ma stagnacji. Coraz więcej jest honorowych dawców, czujemy wielkie zainteresowanie ze strony młodzieży - mówił Jerzy Cichowicz, prezes Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Łomży.

W prowadzeniu wydarzenia towarzyszyli mu Andrzej Wojtkowski i Tadeusz Babel. Wspomagał ich prezes wojewódzkich struktur PCK Andrzej Beczko. W roli współgospodarzy wystąpili także przedstawiciele białostockiego RCKiK z dyrektorem Piotrem Markiem Radziwonem.

- Państwo poświęćcie część swego ciała. Nie ma ważniejszego prezentu jak to, co ratuje życie i przywraca zdrowie. Mogę po raz kolejny powtórzyć, że wykonuję najlepszą pracę jaką mógłbym sobie wyobrazić, bo

mam wokół samych dobrych ludzi. Z radością przyjmuję dane, że w całym naszym regionie, a szczególnie na Ziemi Łomżyńskiej, krwiodawstwo kwitnie. Wskaźniki dotyczące liczby honorowych krwiodawców, organizowanych akcji czy ich efektów są powyżej średniej krajowej - zwracał się do dawców profesor Piotr Marek Radziwon.

Jego opinie wsparła danymi kierownik Terenowego Oddziału RCKiK w Łomży Anna Ogrodnik-Wycik.

- Każdego roku rośnie ilość donacji, w roku 2023 było to ponad 10 tysięcy, gdy jeszcze kilka lat temu po 6 - 7 tys. Dużo więcej dawców pojawiło się, kiedy

powstała w grudniu 2020 roku nowa siedziba naszego oddziału. Korzystny był także wpływ przyznania drugiego dnia wolnego dla krwiodawców. Jest wiele akcji promocyjnych. Wszystko razem daje efekty - podkreślała Anna Ogrodnik-Wycik.

Uroczystość w Łomży stała się okazją do uhonorowania nie tylko najbardziej ofiarnych honorowych dawców, ale także organizatorów i propagatorów działań rozwijających zjawisko krwiodawstwa. Znalazły się wśród nich: Kluby PCK, akcje takie, jak "Młoda krew ratuje życie", w której wyróżniły się Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących oraz III i I LO z Łomży,

strażacy z łomżyńskiej komendy uczestniczący w akcji "Ognisty ratownik - gorąca krew" oraz inne służby mundurowe (np. żołnierze z 18 Łomżyńskiego Pułku Logistycznego czy funkcjonariusze z Zakładu Karnego w Czerwonym Borze), motocykliści z akcją "Motoserce", parafie, autorzy lokalnych inicjatyw np. ze Szczepankowa, Czyżewa, Jabłonki Kościelnej, Szczuczyna, Kolna, Ciechanowca, Kulesz Kościelnych, Zambrowa.

- Dla mnie pomaganie innym, to jest przyjemność. Obalamy mity na temat oddawania krwi, organizujemy akcje promocyjne, konkursy wśród młodzieży, festyny, zachęcamy także do przystępowania do bazy potencjalnych dawców szpiku - mówił Michał Tomaszewski z Osobnego, który w Szczepankowie i okolicach zainicjował "Kroplę życia", czyli akcję, która w każdym roku przynosi od 50 po ponad 70 litrów krwi.

Wśród uhonorowanych znalazł się m. in. starosta łomżyński Lech Marek Szablowski, Podziękowania i pozdrowienia przekazał listownie uczestnikom spotkania wiceminister rolnictwa Stefan Krajewski i posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś. Muzyczną i wokalną oprawę wydarzenia przygotowali uczniowie I LO.



ANNA FILIPKOWSKA-WYBRANOWSKA

A SUKNIA ŚLUBNA ZE SPADOCHRONU BYŁA...

KIERUNEK – IRAK

Armia Andersa miała przed sobą kolejny etap wojennej wędrówki ze względów strategicznych: Irak. Chodziło o niemieckie zagrożenie dla Bliskiego Wschodu, a tym samym zabezpieczenie pól naftowych na północy kraju, z których mogliby w takiej sytuacji korzystać Brytyjczycy.

W tym czasie Zygmunt został przydzielony do 1 Batalionu 1 Kompanii 5 Dywizji. 29 sierpnia 1942 roku przekroczyli granicę irańsko-iracką. Dotarli na pustynię do miejsca obozu, wyrosłego z namiotów wojskowych. Zaczęło się kolejne szkolenie. A Zygmunt prowadził... gimnastykę!

Dowódca batalionu przeprowadził wśród żołnierzy różne testy na orientację w terenie i szybkość reakcji (np. po pytaniu który miesiąc jest obecnie, błyskawicznie trzeba było odpowiedzieć na pytanie który będzie za 5 miesięcy). Poddani zostali także badaniom lekarskim. Tych, którzy przeszli je pozytywnie, dowódca kierował na kurs... spadochronowy! Nazwisko Zygmunta także znalazło się na tej liście! No, tego na pewno nigdy w życiu się nie spodziewał. I tego, że zostanie żołnierzem sławnej 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, która przejdzie do historii II wojny światowej szczególnie przez udział w sławnej operacji „Market-Garden”.

I tego, że tymczasem kolejny etap jego wojennej polskiej drogi będzie...

W INDIACH

Tymczasem port w Pahlawi wciąż oblegali kolejni uchodźcy z ZSRR, i żołnierze, i cywile, co wiązało się z najróżniejszymi problemami. W tej sytuacji władze brytyjskie postanowiły kierować kolejne grupy przybyszów do Indii. (Władze tego kraju okazały Polakom wielką życzliwość: serdecznie przyjęły około 5 tysięcy sierot lub dzieci z matkami, by mogły doczekać tu końca wojny.) A Zygmunt z kolegami (wybraną grupą kandydatów na skoczków spadochronowych) wyruszył łądem do portu załadunkowego Basra (Irak), a wkrótce statkiem do Bombaju w Indiach, po żywność. Tu ich konwój skierowano do miasta Kolali w Radżastanie. Tam kilka dni oczekiwali na dalszą podróż.

W Kolali Zygmunt poznał krajana – Józefa Andrychowskiego.



Obóz w pobliżu Kapsztadu (Cape Town), 1943 r. Zygmunt (pierwszy z lewej) starał się wyglądać estetycznie. Kant na spodniach uzyskiwał... kładąc je na noc pod siennik w łóżku.

Okazało się, że pochodzą z tych samych stron: jeden z Podgórze, drugi z Łomży! Józef nie widział po zmroku. Dopadła go choroba oczu zwana „kurzą ślepotą”. Ponieważ Zygmunt słyszał o niej co nieco, na podstawie swojej wiedzy weterynaryjnej postanowił jakoś zaradzić tej przykłej dolegliwości. I zarządził! Z wdzięczności Józef prosił, by po wojnie odwiedził go w Łomży. Obiecał także, że... odda mu jedną ze swoich córek za żonę i przyjmie go do rodziny jak syna. A Zygmunt tak bardzo chciał mieć prawdziwą rodzinę... Ta myśl towarzyszyła mu przecież od wczesnego sierociego dzieciństwa i teraz, przez całą wojnę...

DOKOŁA AFRYKI

Tak Zygmunt, żołnierz Armii Andersa, nie poszedł z nią dalej na przyszły front we Włoszech, gdzie miała zasłynąć w krwawej bitwie pod Monte Cassino. Ale spadochronowa formacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, do której teraz był kandydatem, także miała zasłynąć z równie krwawej bitwy – pod Arnhem...

Tymczasem Zygmunt był w Kolali. Stąd przetransportowani zostali ponownie do portu

w Bombaju. Tu rozpoczęła się ich bardzo długa podróż statkiem... dookoła Afryki! Płynęli z nadzieją, że ich dotychczasowy los zesłańca na sowiecką nieludzką ziemię; że ich hart ducha i miłość do dalekiej Ojczyzny, której na zawsze mieli być pozbawieni, w każdym zakątku świata nabierają szczególnego sensu. Sił i woli walki dodawała im jedna myśl: „Komu, jeśli nie Polakom, Polska może być najbliższa! Komu może bardziej zależeć na jej wyzwoleniu!”, wspominał po latach z wielkim wzruszeniem Zygmunt. Więc witały ich kolejne poranki i wieczory najpierw na Oceanie Indyjskim, potem na Oceanie Atlantyckim, piękno i siła przyrody oraz świadomość, że każda morska mila przybliżyła ich do ukochanej Ojczyzny, za której wolność gotowi są oddać życie...

Po wielu, wielu dniach dotarli do Kapsztadu (ang. – Cape Town), ważnego portu w Południowej Afryce (dzisiaj w Republice Południowej Afryki). Tu czekał ich dwutygodniowy postój. Był konieczny nie tylko ze względu na zaopatrzenie: podróż morską z różnych względów do kuczliwie dała im się we znaki.

Oplłynawszy Afrykę, polscy zesłańcy z Sybiru, a teraz żołnierze, dotarli do Europy. Ich celem była Wielka Brytania, a dokładniej Szkocja. Właśnie tutaj sformowana została polska 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa. Teraz mieli ją znacznie wzmocnić żołnierze, których wprowadził ze Związku Radzieckiego gen. Władysław Anders; żołnierze – byli jeńcy sowieckich łagrów, więźniowie NKWD, zesłańcy. Tacy, jak Zygmunt... Teraz także oni mieli stać się żołnierzami pierwszej w historii polskiego wojska formacji spadochronowej. („Mówili o nas elita”, ze wzruszeniem wspominał po latach Zygmunt.)

W 1 SAMODZIELNEJ BRYGADZIE SPADOCHRONOWEJ

1 Samodzielna Brygada Spadochronowa, jednostka Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sformowana została w 1941 roku, w Szkocji (Wielka Brytania). Najważniejszym celem utworzenia tej pierwszej w historii Wojska Polskiego formacji spadochronowej było wsparcie walki z Niemcami w okupowanej przez nich Polsce, wobec planowanego przez władze RP na

uchodźstwie powstania narodowego. Hasło Brygady brzmiało więc: „Najkrótszą drogą”. Sformowana z polskich oddziałów wojskowych, które klęska wrześniowa 1939 roku „rzuciła” na Zachód Europy, podlegała tylko Naczelnemu Wodzowi gen. Władysławowi Sikorskiemu, zarazem premierowi polskiego rządu emigracyjnego. Brygada, dowodzona przez jej twórcę płk. Stanisława Sosabowskiego, cenionego i doświadczonego żołnierza, z czasem została znacznie wzmocniona właśnie ewakuowanymi z ZSRR żołnierzami z Armii Andersa, z którymi przybył także Zygmunt (ostatecznie liczyła 2200 żołnierzy).

Zygmunta i pozostałych przyszłych skoczków spadochronowych czekało szkolenie teoretyczne i praktyczne. Ale wyniszczonych w sowieckim „raju” trzeba było najpierw wzmocnić fizycznie. Tak w Largo House powstał w tym celu specjalistyczny ośrodek. Tu również odbywały się ćwiczenia przygotowujące do skoków ze spadochronem. W pamięci Zygmunta wciąż pozostała zabawna nazwa Largo House: „Małpi Gaj”. Nie mieli pojęcia skąd się wzięła, ale uśmiech w ich sytuacji był także potrzebny...

Wkrótce, obok ćwiczeń fizycznych i sprawnościowych, rozpoczęło się intensywne szkolenie zarówno pod względem wiedzy teoretycznej, jak i umiejętności niezbędnych w walce w różnych warunkach, w dzień i w nocy. Strzelanie, marsze na przelaj w pełnym rynsztunku, terenoznawstwo, „minerka”, czyli układanie i rozbieranie pola minowego, odnajdowanie i niszczenie określonego obiektu, podwieszanie sprzętu bojowego pod samolot, walka z wrogiem spotkanym zarówno w otwartym polu, jak i w budynku, samobrona... Szkolenie odbywało się także na ćwiczebnym polu walki (którego większość z przyszłych spadochroniarzy przybyłych z ZSRR nigdy nie doświadczyła), ale z prawdziwą amunicją i granatami. W ten sposób mieli „oswoić się” z tym, co może spotkać ich oko w oko z wrogiem. Lista zadań do opanowania, a tym samym wszechstronnego przygotowania skoczków spadochronowych była długa, a całe szkolenie bardzo żmudne i wyczerpujące. „Dostawaliśmy w kość!”, żartobliwie wspominał po latach ten szczególny czas Zygmunt. „Ale



przecież mieliśmy przed sobą cel...”, dodawał ze wzruszeniem. Podkreślał też, że sprzęt szkoleniowy budowali również sami żołnierze, niejednokrotnie za własne pieniądze. Przy tym nie jeden pomysł Polaków okazał się nowatorski, jak np. wieża spadochronowa. Była to stalowa, dziesięciopiętrowa konstrukcja zwieńczona platformą. Ponad nią wystawało ramię wyciągu, na którym zawieszony był spadochron, rozpięty na obręczy jak parasol. Najpierw, po schodach, skoczek wchodził na wieżę, a potem stał na platformie. Tu przypinał go do spadochronu. Na ko-

menkę w języku angielskim „go!” („naprzód!”), skakał. Prędkość spadania była bliska prawdziwej. Skakanie z wysokości równej dziesięciopiętrowemu budynkowi samo w sobie oznaczało wielkie emocje, a co dopiero w obecności instruktorów i kolegów! Co prawda wspierali się, ale i nawzajem porównywali swoje umiejętności. Każdy starał się wypaść jak najlepiej.

Zygmunt był odważny, ale, jak wszyscy koledzy, bał się pierwszego skoku. Wiedzieli przecież, że podczas szkolenia, mimo dbałości o bezpieczeństwo, zdarzyły się już śmiertelne wypadki. Wspominał, że najgorzej było przy pierwszym skoku z balonu (pierwsze skoki nie były wykonywane z samolotu). Natomiast najprzyjemniejsze było... oczekiwanie na skok. Potem „ani się obejrzał, jak mu się już spadochron otwierał”. Wszyscy bardzo nerwowo to przeżywali, lecz każdy ambicjonalnie dbał o to, by skok wykonać jak najlepiej i by w ogóle go wykonać, „więc jakoś to szło”. Jednak zdenerwowanie udzielało się wszystkim, co widoczne było i na twarzach... Po skoku myśl była tylko jedna: „Żeby spadochron już się otworzył”. Strach przed sko-

kiem odczuwał każdy; to naturalny instynkt samozachowawczy. A przecież skakali w przepaść... Zygmunt, jak sam twierdził, miał dużo szczęścia; całe szkolenie przeszedł pomyślnie.

Dla laika spadochron, czyli urządzenie służące do bezpiecznego opadania znajdującego się w powietrzu człowieka lub przedmiotu, to bardzo skomplikowana konstrukcja w postaci płataniny linek, szelek, najróżniejszych uchwytów, sprzączek. Wspominając pierwsze szkolenia, Zygmunt także się do tego przyznawał. Po czym, i trochę żartobliwie, i trochę nostalgicznie stwierdził: „Ale życie było dla mnie wtedy jeszcze bardziej skomplikowane...”

Swoją pierwszą skok spadochronowy, w okolicy Glasgow, także Zygmunt wykonał w obecności fotoreporterów oraz dziennikarzy amerykańskich, francuskich i angielskich. Potem w rozmowach pytali, czy ktoś z żołnierzy ma rodzinę w Stanach Zjednoczonych lub w innym kraju. Chcieli pomóc w skontaktowaniu się i wyjeździe. Zygmunt nie miał nikogo poza Polską i nie było mu dane skorzystać z takiej oferty. Za to, jak pozostali koledzy z Brygady, na pamiątkę pierwszego skoku ze spadochronem, otrzymał wtedy fotografię z tego ważnego dla nich wydarzenia, wydaną w formie pocztówki.

15 kwietnia 1943 roku plutonowego Zygmunta Kotarę oficjalnie przydzielono do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Należał do 1 Batalionu Spadochronowego. Przeszedł również specjalny kurs taktyczny oficerów młodszych, szkolił się w dowodzeniu.

Swoistą rekompensatą za ogromny wysiłek przyszłych skoczków włożony w całe szkolenie, był coraz większy prestiż Brygady wśród dowództwa brytyjskiego, a dla samych jej żołnierzy także... mundur, który wyróżniał tę formację od innych. Co prawda były to mundury brytyjskie (jak i pistolety maszynowe), ale z polskimi oznakami. No i ten beret z orłem wojskowym i dystynkcjami...

W 1 SBS szkolono także kierowców różnych pojazdów: od motocykla przez samochód po czołg, by w przypadku zdobycia któregoś w walce, umieć go uruchomić.

UPRAGNIONY ZNAK SPADOCHRONOWY

Wielkim pragnieniem i dumą każdego żołnierza 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej był Znak Spadochronowy, wyróżniający tę formację nie tylko



Podczas wizyty w 1 SBS gen. Władysław Sikorski obserwował pokaz skoków spadochronowych. Tu Zygmunt w rozmowie z generałem

pod względem przeznaczenia, ale na swój sposób podkreślający także jej historyczne pojawienie się w dziejach Wojska Polskiego. O ustanowieniu znaku zdecydował 20 czerwca 1941 roku Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski. Projekt plastyczny nowej odznaki był dziełem znanego artysty grafika Mariana Walentynowicza, autora m.in. ilustracji do sławnych „Przygód Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego. Znak przyjął postać spadającego do walki orła. Na stronie wewnętrznej wyryte było hasło „Tobie Ojczyzno” oraz kolejny numer ewidencyjny. Naczelny Wódz ustanowił dwa rodzaje znaku: zwykły i bojowy, różniący się od pierwszego złotym kołosem orlego dzioba i pazurów. Prawo noszenia zwykłego znaku przysługiwało żołnierzom 1 SBS mającym wyszkolenie przeznaczone dla oddziałów spadochronowych, prawo noszenia bojowego znaku – wyłącznie skoczkom spadochronowym uczestniczącym w akcji bojowej.

Zanim Zygmunt otrzymał Zwykły Znak Spadochronowy, poza obowiązującym całym cyklem szkolenia, musiał wykonać także określoną ilość skoków ćwiczebnych ze spadochronem. Przy którymś z kolei wylądował

na ziemi ze złamanym obojczykiem! Ponieważ do pełnej puli skoków zabrakło mu tylko tego jednego, jedyne, musiał zdecydować się na to z bardzo bolesną kontuzją, do której nikomu się nie przyznał. Lecz prestiż otrzymania znaku był silniejszy; był ponad wszystko!

Zygmunt skoczył i tym samym spełnił wymagany warunek, by stać się szczęśliwym posiadaczem tak upragnionej odznaki. Otrzymał ją 7 czerwca 1943 roku z rozkazu dowódcy 1 SBS płk. Stanisława Sosabowskiego.

Przyszedł czas także na Bojowy Znak Spadochronowy. Zygmunt otrzymał go 20 listopada 1944 roku, rozkazem nr 149/44 z dnia 16 października 1944 roku dowódcy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego (awansował 15 czerwca 1944 r.), z numerem 307. Tak został uhonorowany za bohaterstwo w bitwie o Arnhem, podczas sławnej wielkiej operacji aliantów „Market Garden”. Był to już Bojowy Znak Spadochronowy po zmianie graficznej: do Zwykłego Znak Spadochronowego dodano pozłacany wieniec laurowy, przymocowany od spodu do szponów orła.



Zygmunt w mundurze skoczka spadochronowego, 1943 r.

Podlaskie na VIII Forum Biznesowym Pogranicze w Suwałkach

Potężny hub transportowy, centrum innowacji w przemyśle, rolnictwie i produkcji żywności oraz zagłębie technologicznych startupów – takie mogłyby być Podlaskie, jeśli dobrze wykorzysta swój potencjał. O kierunkach rozwoju regionu mówili w czwartek (21 listopada) marszałek Łukasz Prokorym i przewodniczący sejmiku Cezary Cieślukowski.

Okazją do rozmowy na ten temat było VIII Forum Biznesowe Pogranicze, które odbywało się w Parku Naukowo-Technologicznym Polska-Wschód w Suwałkach. W spotkaniu wzięło udział liczne grono ekspertów oraz samorządowców. Na forum gościł m.in. znany ekonomista prof. Grzegorz Kołodko. Były minister finansów mówił o przyszłości polskiej gospodarki w kontekście zachodzących zmian geopolitycznych. O potencjale i kierunkach rozwoju województwa podlaskiego opowiedział z kolei marszałek Łukasz Prokorym.

– Podlaskie to skrzyżowanie ważnych szlaków komunikacyjnych i brama Unii Europejskiej – mówił marszałek Prokorym. – Należy to wykorzystać w czasach pokoju, tworząc z Podlaskiego potężny hub transportowy. Dla



tego tak ważna jest rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej, zarówno drogowej, kolejowej, jak i lotniczej.

Marszałek wskazał również na konieczność umiędzynarodowienia działalności podlaskich przedsiębiorstw, co pomoże im dotrzeć do nowych klientów. W tym celu powstało Podlaskie Centrum Eksportera – projekt

realizowany we współpracy z regionalnymi instytucjami otoczenia biznesu, takimi jak Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, Podlaski Klub Biznesu czy Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku.

Podlaskie może być także miejscem, gdzie powstanie dynamiczne środowisko innowacji, wykraczające poza wpływ na

regionalną gospodarkę. Centrum innowacji oraz współpracy między nauką i biznesem mają napędzać rozwój całego regionu. Przykładem działań w tym kierunku jest projekt Dolina Rolnicza 4.0.

Forum trwa dwa dni – 21 i 22 listopada. Wśród poruszanych tematów są m.in. transformacja energetyczna, nowe technolo-

gie, a także instrumenty wsparcia firm w obecnej perspektywie finansowej.

Jak podkreślił prezydent Suwałk, Czesław Renkiewicz, wydarzenie zdobyło już znaczącą pozycję zarówno w regionie, jak i w kraju. Z zaproszenia do udziału w Forum chętnie korzystają specjaliści ze świata nauki i biznesu.

25 milionów zł dla podlaskich firm na rozwój eksportu

To pieniądze na innowacje, np. nowe produkty, prace budowlane czy szkolenie pracowników. Efektem tych działań ma być zwiększenie potencjału eksportowego firm. – Premiujemy 54 podlaskie gminy graniczące z Białorusią, ale wnioski mogą składać firmy z terenu całego województwa – powiedział marszałek Łukasz Prokorym podczas briefingu prasowego w poniedziałek, 25.11.

Konkurs to uzupełnienie projektu Podlaskie Centrum Eksportera, który samorząd województwa prowadzi wspólnie z Podlaską Fundacją Rozwoju Regionalnego, Izba Przemysłowo-Handlową oraz Podlaskim Klubem Biznesu. Przypomnijmy, że doradza ono firmom w zakresie prowadzenia eksportu. Organizuje m.in. wyjazdy na branżowe targi na całym świecie, gdzie przedsiębiorcy mają szansę nawiązać nowe kontakty handlowe (do końca 2029 roku zaplanowano 25 takich wyjazdów). Zadaniem wspomnianego konkursu jest natomiast wsparcie inwestycyjne podlaskich firm.

– Ta alokacja 25 mln zł jest alokacją startową, jest wysokie prawdopodobieństwo, że w przy-



szłości zostanie podniesiona. Ma wspierać nasze firmy w obecności na rynkach zagranicznych czy umożliwić prowadzenie eksportu. Przeznaczamy minimalnie na projekt 300 tys. zł, maksymalnie 8 mln – wyjaśniał marszałek Łukasz Prokorym.

Dodał też, że z uwagi na sytuację międzynarodową, czyli zamkniętą granicę z Białorusią, premiiowane będą firmy z 54 gmin wiejskich i wiejsko-miejskich z powiatów, które bezpośrednio

będą pośrednio sąsiadują granicą.

– Ale oczywiście w konkursie mogą wziąć udział wszyscy przedsiębiorcy z terenu województwa – podkreślił marszałek. O tym, dlaczego powinniśmy stawiać na eksport, opowiadał Paweł Jamróz, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. Zwrócił on uwagę na fakt, że ze względu na zamknięcie granicy z Białorusią firmy powinny szukać nowych rynków zbytu, także poza Europą.

– Firmy, szczególnie małe i średnie, potrzebują się rozwijać, a umiędzynarodowienie pozwala nie tylko zwiększyć eksport. Dzisiaj potrzeba przy tym globalnym rynku jest taka, aby przedsiębiorstwa, chcąc zdobywać nowe rynki, miały nowe know-how. Ta wymiana może być różna – mogą to być franczyzy czy zawiązywane spółki między firmami z różnych państw – mówił Paweł Jamróz.

Jeśli chodzi o szczegóły konkursu, nabór rusza w najbliższą

środe, 27 listopada i potrwa do końca lutego.

– Projekty, które mogą być objęte dofinansowaniem, powinny polegać na wdrożeniu innowacji, czyli na przykład: nowego bądź udoskonalonego produktu, który ma potencjał do sprzedaży na rynku zagranicznym – wyjaśniała Emilia Malinowska, dyrektor Departamentu Innowacji i Przedsiębiorczości UMWP.

Firmy mogą też uzyskać dofinansowanie na prace budowlane, zakup urządzeń czy szkolenia pracowników. Ważne, by efektem tych inwestycji było rozpoczęcie eksportu bądź jego wzrost.

W konferencji wziął udział również Jacek Piorunek, członek zarządu województwa. Zachęcał on przedsiębiorców do korzystania z funduszy unijnych oraz śledzenia oferty Podlaskiego Centrum Eksportera.

– Z dotychczasowych doświadczeń widzimy, że przedsiębiorcy są zadowoleni z tych przedsięwzięć. Zapraszamy kolejnych – powiedział.

Warto dodać, że mikro i małe przedsiębiorstwa mogą liczyć na dofinansowanie w wysokości 70 proc., natomiast średnie – 60 proc.

35 lat Klubu Tańca Sportowego „AKAT” w Łomży

Był ogromny tort, fontanny iskier i confetti, życzenia i gratulacje, ale także łzy wzruszenia. Jubileusz 35-lecia świętował w niedzielę, 24.11, Klub Tańca Sportowego „AKAT” działający przy Regionalnym Ośrodku Kultury - Instytucji Powiatu Łomżyńskiego (ROK) w Łomży. Gratulacje i podziękowania Magdalena Pardo-Baczevska, Jackowi Baczewskiemu, twórcom i głównym postaciom „AKAT-u” oraz Jarosławowi Cholewickiemu, dyrektorowi ROK-u, członek zarządu województwa Jacek Piorunek przekazał wraz z „marszałkowskimi” podarunkami.

- Dziękuję w imieniu samorządu i zarządu województwa, że mogłem uczestniczyć w tak wspaniałym wydarzeniu jak dwudniowy turniej tańca sportowego na najwyższym poziomie, a dzisiaj jeszcze, na finał, w jubileuszowej gali 35-lecia Klubu „AKAT”. Te wydarzenia oraz cała działalność Klubu i ROK to ważne zjawiska dla Ziemi Łomżyńskiej - powiedział Jacek Piorunek.

Wręczając Magdalenie Pardo-Baczevskiej i Jackowi Baczewskiemu okolicznościowe upominki ozdobione „pikselowym żubrem” dodał, że zawsze kwalifikował taniec do dziedziny kultury i sztuki.

- Okazuje się, że od dwóch lat, uznawany jest raczej za sport. Ja widzę w tym jeszcze edukację i wychowanie. Więc dziękuję za to, że łączycie kulturę i sztukę z edukacją i wychowaniem oraz sportem. Dziękuję za pokazywanie młodym ludziom świata piękniejszego niż istnieje tylko w komputerach, dzięki czemu rosną z tych małych tancerzy piękne pod każdym względem kobiety i mężczyźni. Magdo i Jacku, serdecznie wam dziękuję! - stwierdził zapowiadając wszczęcie procedur, które pozwolą jeszcze dodatkowo wyrazić wdzięczność twórcom i animatorom „AKAT-u” za wkład w pozytywny wizerunek województwa.



Uhonorowany w imieniu zarządu i samorządu został przez Jacka Piorunka także Jarosław Cholewicki za kreowanie przez ROK urozmaiconego życia kulturalnego w subregionie łomżyńskim i całym województwie podlaskim.

Z gratulacjami i podziękowaniami pospieszyli starosta łomżyński Lech Marek Szablowski i wicestarosta Anna Gawrych.

- Jesteśmy wam niesamowicie wdzięczni. To godne najwyższego uznania, że praca dwojga ludzi daje takie wspaniałe efekty - mówił Lech Marek Szablowski, a Anna Gawrych dodała podziękowania za wychowanie setek dzieci w miłości do piękna i muzyki.

Podobne słowa przekazał Krzysztof Kozicki, wójt Piątnicy, w której od lat odbywają się organizowane przez „AKAT” i ROK ogólnopolskie turnieje tańca, będące jedną z najważniejszych krajowych imprez.

- Dziękujemy za wiele lat uczestniczenia w kulturze regionu, a życzymy więcej chłopców w tych najmłodszych grupach, chociaż nie będzie to łatwe, bo dla siedmiolatek idolem jest na razie bardziej Robert Lewandowski niż Jacek Baczewski - mówił z uśmiechem Krzysztof Kozicki.

Z bukietem kwiatów i podziękowaniami zwrócili się do twórców „AKAT-u” także radny Marek Olbryś wraz z małżonką

Bogumiłą.

Jarosław Cholewicki żartobliwie zgodził się, aby Magdalena Pardo-Baczevska i Jacek Baczewski wzięli wolne dni za ogrom pracy przy organizacji „tanecznego festiwalu”.

- Życzę wam zdrowia, a sukcesy przyjdą już same - podkreślał.

Ze wzruszającymi podziękowaniami wystąpili tancerze z różnych grup wiekowych, podopieczni „tanecznego małżeństwa” Baczewskich.

- Jesteśmy szczęściarzami, że was mamy - podkreślali przedstawiciele seniorskiej grupy wielbicieli tańca.

Łzy wzruszenia zakręciły się w oczach bohaterów dnia wobec tak licznych przejawów wdzięczności.

- Bez tych dzieci i ich rodziców, nas by nie było. Dziękujemy serdecznie wszystkim państwu - powiedziała Magdalena Pardo-Baczevska, a Jacek Baczewski poprowadził taniec najmłodszych podopiecznych Klubu.

Podziękowaniem dla uczestników jubileuszowej gali był pokaz umiejętności wszystkich grup ćwiczących w klubie „AKAT” - od debiutujących kilkulatków po pary osiągające już mistrzowskie laury w kraju i międzynarodowe oraz seniorów-hobbystów. Zabrzmiało „Sto lat” i utwory w wykonaniu Agnieszki Żemek-Pawczyńskiej, posypało się confetti i iskry sztucznych ognii, na parkiet wjechały okazały tort

Wstępem do gali klubu było dokończenie rywalizacji w ogólnopolskim turnieju tańca z udziałem młodszych grup i niższych klas tanecznego wtajemniczenia.

TEKST I FOT. MACIEJ GRYGUC

„Dobrze jest, gdy sztuka wysoka ma swojego mecenasa. Opera i Filharmonia Podlaska, która jest nie tylko świątynią sztuki, lecz także miejscem, gdzie toczy się życie regionu, od lat może liczyć na wsparcie banku PKO BP”. Marszałek Łukasz Prokorym i członek zarządu Jacek Piorunek, a także przedstawiciele opery i banku we wtorek (19.11) podpisali umowę sponsorską.

To już kolejny rok współpracy pomiędzy najważniejszą instytucją kultury w regionie i jednym z największych banków w Polsce. PKO Bank Polski wspiera działalność OiFP, umożliwiając realizację ambitnych projektów artystycznych, edukacyjnych i społecznych.

- Jesteśmy w jubileuszowym 70. sezonie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Sztuka, rozwój sztuki potrzebuje takich właśnie mecenasów jak PKO Bank Polski - przypomniał marszałek Łukasz Prokorym. - Bardzo dziękuję dyrektorom regionalnym banku, bo na pewno musieli stoczyć mocny, ale, jak się okazuje, skuteczny bój w centrali swojego banku, aby zostać sponsorem strategicznym

PKO Bank Polski sponsorem generalnym opery



w tym roku. Dziękuję za olbrzymie wsparcie, jakim bank obdarza operę.

Bank nie sponsoruje konkretnych wydarzeń, ale przekazuje określoną w umowie kwotę na przedsięwzięcia kulturalne w danym sezonie artystycznym. W zamian opera podejmuje działania promujące bank.

- Utrzymanie opery kosztuje 47 mln zł rocznie. Prawie 20 mln to

fundusze z budżetu województwa, 11 mln przekazuje ministerstwo kultury, zaś 7 mln to pieniądze od sponsorów, które pozyskuje opera - wskazał Jacek Piorunek, członek zarządu województwa.

Przypomnijmy, że w gronie sponsorów są także PGE Polska Grupa Energetyczna (4. sezon) oraz firma Strabag (2. sezon). Bank PKO BP wspiera jednak operę najdłużej.

- Jesteście naszymi sponsorami już od 30 lat - podkreśliła prof. dr hab. Violetta Bielecka, dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej. Dzięki temu wsparciu opera ma fundusze na liczne koncerty, spektakle, wystawy i działalność edukacyjną. Jak jednak podkreślili uczestnicy konferencji, jej rola znacznie wykracza poza działalność kulturalną. Odbywają się tutaj bowiem wy-

darzenia o charakterze społecznym czy biznesowym. Marszałek Prokorym przypomniał o obchodach światowego Dnia Dzieciństwa bez Przemocy. Z tej okazji dziś po południu budynek zostanie podświetlony w kolorze czerwonym.

- Tutaj toczy się życie regionu. Jest mi niezmiernie miło, że bank może wspierać tak precyzyjne miejsce. Chcemy wspierać naszych klientów tak finansowo, jak i artystycznie - powiedział Zbigniew Bohdziewicz, dyrektor Regionu Bankowości Detalicznej PKO Banku Polskiego w Białymstoku.

To także największa instytucja kultury w północno-wschodniej Polsce oraz, jak podkreśliła Elżbieta Żaworonek z banku PKO BP, dowód na to, jak sztuka potrafi łączyć wszystko w jednym miejscu.

- My jako bank też obchodziliśmy jubileusz 100-lecia i świętowaliśmy w tym samym miejscu - powiedziała dyrektor Makroregionu Korporacyjnego PKO Banku Polskiego w Białymstoku.

Podlaskie liderem pod względem wykorzystania funduszy unijnych



Na jakie fundusze mogą liczyć samorządowcy w przyszłym roku, jakie stoją przed nimi wyzwania – m.in. tym tematom było poświęcone spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego. Samorząd województwa reprezentował Jacek Piorunek, członek zarządu.

Spotkanie odbyło się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Z samorządowcami (było ich po-

nad 100) spotkał się Jacek Karnowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Rozwoju Regionalnego. Była mowa m.in. o programach, z których w przyszłym roku będą mogły skorzystać samorządy, a także reformie finansów publicznych.

– Z wielką radością przyjeżdża się do województwa, które w tak dobry sposób wykorzy-

stuje fundusze unijne. Warto powiedzieć, że w tym poprzednim okresie aplikacyjnym województwo, poza swoimi środkami – było to 5,6 mld – pozyskało dodatkowo z funduszy krajowych 6 mld, czyli więcej, niż miało samo do wydania, co jest powodem do dumy dla panów marszałka i prezydenta Białegostoku – podkreślił Jacek Karnowski.

Dodał też, że ponad 30 proc. umów z nowego okresu aplikacyjnego jest już podpisanych. To więcej niż średnia krajowa i plasuje Podlaskie w pierwszej piątce w kraju.

– W ramach Funduszy Europejskich dla Podlaskiego mamy 1,3 mld euro do wydania. Oczywiście większość zostanie rozdysponowana w ramach otwar-

tych konkursów – to są środki w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. To są też pieniądze dedykowane z Polski Wschodniej, z Interregu. W tej chwili to wszystko sprawnie ruszyło. Jako samorząd też uczestniczymy w wydawaniu tych funduszy, realizując wiele inwestycji – powiedział Jacek Piorunek.

Jak powiedział wojewoda podlaski Jacek Brzozowski, jako państwo jesteśmy od 20 lat członkiem wspólnoty europejskiej. W ciągu tych lat w województwie podlaskim zrealizowano 17 tys. różnych projektów, a ich wartość przekroczyła 50 mld zł, z czego dofinansowanie unijne wyniosło ponad 30 mld zł. W każdym z samorządów – i tych mniejszych, i większych – jakość życia mieszkańców zmieniła się w sposób radykalny.

W konferencji uczestniczył również Tomasz Klim – zastępca prezydenta Białegostoku.

Zarząd województwa podpisał pięcioletnią umowę z Polregio S.A.

Wieloletni partner kolejowy samorządu województwa wygrał przetarg na przewozy pasażerskie w Podlaskiem na lata 2026–2030. Umowę, opiewającą na blisko 400 mln zł, podpisano w czwartek (21 listopada). Szczegóły kontraktu przedstawili: marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałek Marek Malinowski oraz członek zarządu Jacek Piorunek. W spotkaniu uczestniczył także prezes zarządu Polregio S.A., Krzysztof Pietrzykowski. Województwo współpracuje z Polregio S.A. od początku organizowania przez samorząd transportu kolejowego.

– Podpisujemy umowę ze sprawdzonym partnerem. To daje nam pewność, że dobrze zabezpieczamy naszych mieszkańców pod kątem przewozów – mówił Łukasz Prokorym. – W ramach umowy będzie wykonanych około 12,5 mln pociągokilometrów za kwotę bliską 400 mln zł. Będą to trasy przede wszystkim po województwie podlaskim, ale nie tylko. Wspólnie ze spółką będziemy robili wszystko, aby jakość tych przewozów była jak najwyższa, żeby naszym mieszkańcom podróżowało się jak najlepiej – podkreślał marszałek.

Z kontynuacji współpracy cieszy się prezes Polregio, Krzysztof Pietrzykowski. Jak zaznaczył, misją spółki, na której czele stoi, jest przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu.



– Dzisiejsze podpisanie umowy cieszy tym bardziej, że był to pierwszy w Polsce przetarg przygotowany zgodnie z zasadami IV Pakietu Kolejowego, czyli na w pełni konkurencyjnych zasadach – powiedział Krzysztof Pietrzykowski. – Liczba naszych pasażerów ciągle rośnie, również na Podlasiu. Już w październiku tego roku w tym województwie z naszych usług skorzystało niemal tyle samo osób, ile w całym 2023 roku. Na koniec tego roku ten wynik będzie więc jeszcze lepszy. Najważniejsze jest, by mieszkańcy mogli dotrzeć szybko, tanio i na czas do szkoły, pracy czy do

lekarza. Pasażer jest w centrum naszej uwagi.

W ramach umowy realizowane będą pasażerskie przewozy kolejowe na dziewięciu trasach. Większość z nich znajduje się na terenie województwa podlaskiego, ale są też trasy wiodące do województwa warmińsko-mazurskiego czy mazowieckiego.

– Przekazanych w dzierżawę Polregio zostanie 17 pojazdów szynowych będących własnością województwa: 11 spalinowych i sześć elektrycznych zespołów trakcyjnych – informował Marek Malinowski, który w zarządzie odpowiada m.in. za transport.

Jak zauważył Jacek Piorunek, jednym z bardzo ważnych punktów podpisanej umowy, zwłaszcza dla mieszkańców subregionu łomżyńskiego, jest kontynuacja połączenia Białystok–Ostrołęka (pociągi Polregio na tej trasie przywrócono w marcu 2024 roku – przyp. red.). Chodzi o wykorzystanie tej linii w tworzącej się siatce połączeń kolejowych Łomży z resztą regionu i stolicą.

Podpisana w czwartek umowa gwarantuje regularne połączenia na trasach: Białystok–Kuźnica Białostocka, Białystok–Suwałki, Białystok–Elk,

Białystok–Czeremcha, Białystok–Hajnówka, Hajnówka–Siedlce, Białystok–Ostrołęka, Białystok–Waliły.



TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

vectra
multiMedia

ZIELEŃ BEZ GRANIC - ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE OGRODÓW. Już dziś pomysł o zielonej przestrzeni wokół swojego domu. Sklep Dom w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.

NIERUCHOMOŚCI

Działki na sprzedaż!
Dwie działki budowlane w Łomży na ulicy Grabowej!
1008m² – 265 000 zł
1074m² – 275 000 zł
Zapraszam do kontaktu – 510 639 700

Zamienię mieszkanie w bloku 60m² winda II piętro w Łomży na dom z dopłatą. Telefon 507 071 526

Sprzedam komfortowe mieszkanie w nowym budownictwie – idealna lokalizacja! Oferuję na sprzedaż przytulne mieszkanie o powierzchni 48 m², położone w nowoczesnym budynku, tuż naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 9. Lokalizacja mieszkania jest idealna dla rodzin z dziećmi oraz osób ceniących sobie bliskość pełnej infrastruktury miejskiej. Opis mieszkania: Powierzchnia: 48 m², Wyposażenie: Mieszkanie w pełni wyposażone, gotowe do zamieszkania.

Kuchnia: Nowoczesna zabudowa kuchenna wraz z urządzeniami AGD – zmywarka, lodówka oraz inne niezbędne sprzęty.
Stan techniczny: Bardzo dobry, mieszkanie w nowym budownictwie – doskonały stan techniczny

i estetyczny. Dodatkowe atuty: Lokalizacja naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 9.

Nowoczesny budynek z zadbaną klatką schodową i przyjaznym otoczeniem.

Kontakt: Zainteresowane osoby proszę o kontakt wyłącznie telefoniczny pod numerem 608 092 997. Proszę nie wysyłać SMS-ów – odpowiadam tylko na połączenia telefoniczne. Zapraszam do kontaktu i obejrzenia mieszkania!

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-
skie- Perfekt
dach: pokry-
cia dachowe, wymiana
konstrukcji dachowych, kominy
z klinkieru, podbitki, montaż okien
dachowych i włazów, materiały.
Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just.
Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypo-
życzalnia sprzętu budowlanego
i ogrodniczego: -młoty wyburzeni-
owe i inne -zagęszczarki -rusz-
towania, piły spalinowe - kosiarki,
wykaszarki do trawy, areator - sprzęt
rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka
44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usłu-
gi wykończeniowe: profesjonalne
układanie płytek łazienkowych, ma-
lowanie i szpachlowanie, układanie
paneli, tapetowanie oraz przeróbki
hydrauliczne. Duże doświadczenie
w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje
wodno-kanalizacyjne, montaż
urządzeń sanitarnych,
kotłowanie (olejowe, gazowe,
węglowe), kolektory słoneczne,
pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Pro-
jekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804
117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachun-
kowe, Edyta So-
kołowska - twoja
pewność w rozliczeniach z Urzędem
Skarbowym i ZUS. Zapraszamy:
NOWY ADRES Łomża, ul. Nowo-
grodzka 155 d. Tel. 862 173 474,
606 728 258.

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul.
Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV – Marek
Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A,
Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884
735. Usługi w zakresie naprawy:
TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTO-
PY, MONITORY KOMPUTEROWE
I INNE oraz montaż anten TV i SAT.
www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i oko-
licznościowa. rafallesicki.com. Tel.
600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe,
muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy
„Dżdudli”. Gwarancja dobrej zabawy.
Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO
DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA.
DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k.
Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500.
Elektromechanika samochodowa.
Kompleksowy serwis klimatyzacji,
nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie
szczelności. Stara Łomża p/sz., ul.
Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8
TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok,
stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł.
Tel. 600 770 454.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9
TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie
w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie
wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię
twoje auto także bez OC, prze-
glądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824
326.

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowe-
go z doświadczeniem. Dobra
znajomość programów pakie-
tu Microsoft Office. Piekarnia
Piątница, ul. Stawiskowska 53b,
tel.862191334, 602 490 563,
piekarnia.piatnica@op.pl

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog
Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218
22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół
do przytulnego domku
w Balikach. „Domek u Zosi”.**
Tel. 501 627 081.

RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150
zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł,
Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb
32 tys. zł. Separator komórek soma-
tycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy:
malowanie, szpachlowanie, drobne
usługi hydrauliczne, elektryczne.
Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie,
szpachlowanie, usługi elektryczne
i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel.
452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycz-
nych budynku- badanie elektryczne
5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533
550 051

Sprzedam las do wycięcia
tel. 888 417 413

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrow
ul. Wojska Polskiego 31
Zambrow

S
SULIMA



Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

**OPRAWA
OBRAZÓW**

galeria autorska
pamiątki o Łomży

ramy na wymiar
cięcie passe-partout

zapraszam codziennie
od 9-14 i od 16-17
w soboty od 10-13

SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątница
L. Koszowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątница
tel. 86 219 13 34

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHEODOWE

Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO (NI)

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych
ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ

„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081



31. Międzynarodowy Festiwal Koled i Pastorałek

im. ks. Kazimierza Szwarlika
w Będzinie

zaprasza na

II Łomżyński Festiwal Koled i Pastorałek - eliminacje I etapu

17 grudnia 2024

Hala Kultury w Łomży
ul. Stary Rynek 6
18-400 Łomża

w jury m.in. **Elżbieta Zapendowska**

zgłoszenia do 29 listopada na stronie mkip.pl fkiplomza@gmail.com

eliminacje w całej Polsce, Litwie, Ukrainie, Białorusi i Włoszech



Zasmakuj
w Łomży



Patronat Honorowy
Prezydent Miasta Łomża
dr **MARIUSZ CHRZANOWSKI**



PARTNER STRATEGICZNY



Podlaskie



Uczelnia **Jańskiego**



PATRONAT HONOROWY
MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
PODLASKIEGO



Zambrów. Finał kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”



Podświetlone na czerwono budynki, debata o tym jak reagować na przemoc, nagrody dla pracowników służących pomocą rodzinom. We wtorek, 19.11, w Zambrówie odbyło się kilka wydarzeń kończących w województwie podlaskim kampanię „Dzieciństwo bez przemocy”, która miała ogólnopolski wymiar. Wśród uczest-

ników spotkania wieńczącego kampanię był członek zarządu województwa Jacek Piorunek.

- Jako samorząd i zarząd województwa z pełnym zaangażowaniem wspieramy działania, które przyczyniają się do eliminowania zjawiska przemocy w rodzinie. Dzi-

siejsza akcja jest swego rodzaju wołaniem skierowanym do społeczeństwa, ale też wyrazem wdzięczności wobec służb publicznych i organizacji pozarządowych, które w tej dziedzinie działają. Niezbędne jest ich wzmacnianie, zwłaszcza tych bezpośrednio docierających z pomocą do najmłodszych i rodzin. Ogromna jest rola instytucji samorządowych, policji, placówek edukacyjnych i wychowawczych, organizacji pozarządowych - powiedział Jacek Piorunek.

Jak poinformował Karol Kossakowski, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrówie, w Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci, odbyła się w Zambrówie konferencja podsumowująca kampanię „Dzieciństwo bez przemocy” z udziałem m. in. wojewody Jacka Brzozowskiego i kurator Agnieszki Krokos-Jancyło oraz przedstawiciele ośrodków pomocy. Elementem spotkania były także obchody Dnia Pracownika Socjalnego połączone z uhonorowaniem pracowników kilku powiatowych ośrodków pomocy.

- Nie możemy milczeć, bać się... Musimy reagować, bo lepiej się nawet narazić niż potem żałować, że się w porę nie pomogło - podkreślił dyrektor Karol Kossakowski.

Po zapadnięciu zmroku kilka budynków w Zambrówie i powiecie, m. in. Szkoły Podstawowe nr 4 i 5 oraz w Starym Skarżynie, Urząd Gminy w Rutkach i Starostwo Powiatowe w Zambrówie zostały podświetlone na czerwono na znak sprzeciwu przeciw przemocy. Przed wejściem do siedziby władz powiatowych zebrali się przedstawiciele instytucji zaangażowanych w kampanię, m. in. członek zarządu województwa Jacek Piorunek, starosta Edyta Marchelska-Groszfeld, dyrektor Karol Kossakowski, samorządowcy.

Kampania „Dzieciństwo bez przemocy”, którą w kraju organizowały Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę oraz Krajowa Koalicja na rzecz Ochrony Dzieci w współpracy z Rzecznikiem Praw Dziecka, trwała od 8 października do 19 listopada. Jej celem było: uwrażliwienie społeczeństwa na problem krzywdzenia dzieci w Polsce, wspieranie ludzi reagujących na przemoc wobec dzieci, promowanie idei uważnego rodzicielstwa, propagowanie systemowych rozwiązań na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Mlekpól patronem konkursu „Puddingi (monoporcje)”

„Czekoladowe Niebo”, pudding mango à la Crème brûlée czy wilgotny pudding przypominający w smaku serek homogenizowany – to trzy desery, które zostały nagrodzone w konkursie kulinarnym „Puddingi (monoporcje)”, organizowanym przez Muzeum Mleka w Grajewie. Jak co roku patronem wydarzenia była Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól.

Konkurs odbył się w sobotę 23 listopada 2024 roku w siedzibie Centrum Tradycji Mleczarstwa Muzeum Mleka w Grajewie. Zadaniem uczestników było przygotowanie puddingów z użyciem produktów nabiałowych oraz opowiedzenie komisji o zastosowanej recepturze i kulinarnych inspiracjach.

- Wszyscy wykazali się pomysłowością i kreatywnością, łącząc reprezentowane przez puddingi brytyjskie tradycje kulinarne z inspiracjami kuchnią polską czy francuską, a także posiłkując się innymi przepisami z Wysp, jak receptura ciasta daktylowego – ulubionego wypieku Królowej Matki. Puddingi zawierały oczy-



wicie produkty mleczarskie, takie jak wysokoprocetowa śmietanka, masło bądź twaróg, a także wyśmienite sosy i owoce (maliny, śliwki, jeżyny, granat) czy dodatki z orzechów i karmelu – mówi Joanna Matyskiela-Walewska, przedstawicielka SM Mlekpól,

która znalazła się w jury konkursu.

Jak rok temu, gdy tematem konkursu były serniki, zwycięstwo przypadło w udziale Wiktorii Smolińskiej, która zaprosiła jury do „Czekoladowego Nieba”, serwując pyszny pudding na ba-

zie czekolady, śmietanki i masła z sosem z czerwonego wina i piastkami. Drugą nagrodę zdobyła Anna Budlewska, autorka puddingu z mango à la Crème brûlée, zaś trzecie miejsce zajęła Julia Bąk ze smakowitym, wilgotnym puddingiem przypominającym

w smaku serek homogenizowany. Jury przyznało także wyróżnienie daktylowemu puddingowi autorstwa Jacka Budlewskiego.

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki od organizatora i sponsorów wydarzenia, w tym Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól.



75

ROZBRODZENIE

ppor. Kazimierza Żebrowskiego ps „BAK” i strz. Jerzego Żebrowskiego ps „KONAR”

PARTNERZY

Związek Sybiraków - Oddział w Łomży
Szkoła Podstawowa im. Polskich Dzieci Sybiru
w Szczepankowie
Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce
Dowódca 18 Łomżyńskiego Pułku Logistycznego
Dowódca 2 Brygady Pancерnej Legionów
Dowódca 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej
Wójt Gminy Śniadowo
Starosta Łomżyński
Starosta Wysokomazowiecki
Starosta Zambrowski
Starosta Ostrowski
Starosta Ostrołęcki
Prezydent Miasta Łomża
Dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych
im. Wojciecha Kossaka w Łomży

PROGRAM

29.11.2024 (piątek) godz. 12.00
Hala Kultury - Stary Rynek 6 w Łomży

- wernisaż wystawy prac plastycznych uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży
- premiera filmu dokumentalnego pt. „Niezlomni, Niepokonani, Niezapomniani” w reżyserii Ewy Mamińskiej
- spotkanie z Panią Teresą Sosnowską, córką ppor. Kazimierza Żebrowskiego, sybiraczką mieszkającą na co dzień w Australii

30.11.2024 (sobota), godz. 12.00
Hala Kultury - Stary Rynek 6 w Łomży

- wystawa prac plastycznych uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży
- projekcja filmu dokumentalnego pt. „Niezlomni, Niepokonani, Niezapomniani” w reżyserii Ewy Mamińskiej

- spotkanie z Panią Teresą Sosnowską, córką ppor. Kazimierza Żebrowskiego
- koncert patriotyczny

1.12.2024 (niedziela), godz. 12.00 -
Śniadowo

- msza św. sprawowana przez JE bp Tadeusza Bronakowskiego - kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
- odsłonięcie i poświęcenie pomnika poświęconego ppor. Kazimierzowi Żebrowskiemu i jego synowi Jerzemu - Mężenin k/Śniadowa

2.12.2024 (poniedziałek), godz. 11.00
Szkoła Podstawowa im. Polskich Dzieci Sybiru w Szczepankowie

- „Od Sybiru po Antypody - historia ocalenia” - spotkanie z Panią Teresą Sosnowską